



Stan i perspektywy stosunków między USA a Białorusią

Andrzej Dąbrowski, Anna Maria Dyner

Rozwój stosunków Białorusi i USA zahamowały wydarzenia będące konsekwencją białoruskich wyborów prezydenckich z sierpnia 2020 r. W odpowiedzi na łamanie praw człowieka przez reżim Alaksandra Łukaszenki, USA rozszerzyły pakiet sankcji wobec Białorusi i najpewniej przywrócą zawieszone obostrzenia gospodarcze. Jednocześnie będą rozszerzały wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego, co mogą wykorzystać Polska i UE, by koordynować działania pomocowe i budować międzynarodowe wsparcie dla demokratycznych przemian na Białorusi.

Do czasu wyborów [prezydenckich z sierpnia 2020 r.](#) białoruskie władze starały się wdrażać koncepcję „wielowektorowej polityki zagranicznej”. Polegała ona na rozszerzaniu kontaktów z partnerami innymi niż Rosja oraz prezentowaniu Białorusi jako państwa dążącego do neutralności i działającego na rzecz wzmacniania bezpieczeństwa w Europie. W plany tak rozumianej polityki wpisywała się też poprawa stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Możliwość bliższych relacji była też konsekwencją pozytywnej oceny białoruskiego zaangażowania w proces pokojowy na Ukrainie oraz zmiany podejścia do Białorusi przez administrację Donalda Trumpa, która zwiększyła zaangażowanie w Europie Wschodniej. Odwrócenie tego trendu nastąpiło po sfałszowanych wyborach prezydenckich, kiedy Alaksandr Łukaszenka oskarżył państwa zachodnie o inspirowanie protestów, ingerowanie w wewnętrzne sprawy Białorusi i zwrócił się do Rosji o wsparcie.

Stosunki polityczne przed wyborami na Białorusi. W porównaniu z latami wcześniejszymi, w okresie 2018–2020 relacje amerykańsko-białoruskie uległy wyraźnej poprawie. Oba państwa zdecydowały o ponownym podniesieniu stosunków dyplomatycznych do rangi ambasadorów. Rozwijały kontakty w sferze bezpieczeństwa regionalnego (spotkania w ramach formatu USA–Polska–Ukraina–Białoruś w 2019 r.), w tym energetycznego (pierwsze dostawy amerykańskiej ropy naftowej na Białoruś zostały zrealizowane za pośrednictwem portów państw bałtyckich w 2020 r.), a wizyty na Białorusi złożyli w 2019 r. doradca ds. [bezpieczeństwa narodowego USA John Bolton](#),

a w 2020 r. – sekretarz [stanu Mike Pompeo](#). Jeszcze w 2015 r., w związku ze zwolnieniem wszystkich więźniów politycznych, USA złagodziły wprowadzone w 2006 r. sankcje wobec białoruskich przedsiębiorstw, głównie z branży petrochemicznej.

Amerykańskie działania dawały białoruskim władzom nadzieję na rozszerzenie kontaktów gospodarczych. Białoruś liczyła na napływ amerykańskich inwestycji, w tym w infrastrukturę do przesyłu z państw bałtyckich ropy naftowej pochodzącej m.in. z USA. Z kolei celem amerykańskiej polityki wobec Białorusi była promocja wartości demokratycznych połączona z rozbudową relacji gospodarczych. Był to też element działań wobec Rosji poprzez wspieranie niezależności jej sąsiadów.

Administracja Trumpa wobec wyborów na Białorusi. Próby ulepszenia relacji zakończyły sfałszowane wybory [prezydenckie 9 sierpnia 2020 r.](#) W odpowiedzi na represje i łamanie praw człowieka USA potępiły białoruskie władze i wycofały się z wcześniejszej współpracy, m.in. w sferze energetycznej. Dzień po głosowaniu Departament Stanu (DS) wydał oświadczenie podające w wątpliwość uczciwy przebieg wyborów i wzywające białoruskie władze do powstrzymania się od tłumienia pokojowych demonstracji. Sekretarz stanu Mike Pompeo podkreślił konieczność współdziałania USA z Unią Europejską na rzecz rozwiązania kryzysu politycznego na Białorusi. DS wskazywał na brak intencji USA, by bezpośrednio wpływać na sytuację wewnętrzną w tym kraju, również za pośrednictwem opozycji demokratycznej. Mimo to we wrześniu 2020 r. zastępca sekretarza stanu Stephen Biegun spotkał się

w Wilnie ze Swiatłaną Cichanouską, a w trakcie rozmowy podkreślił znaczenie prawa Białorusinów do wolnego wyboru swoich władz. Z kolei w reakcji na inaugurację kolejnej kadencji Łukaszenki DS oświadczył że „USA nie mogą uważać go za legalnie wybranego przywódcę Białorusi”.

2 października 2020 r. administracja zdecydowała o nałożeniu sankcji na ośmiu urzędników białoruskiego rządu, służb policyjnych oraz Centralnej Komisji Wyborczej (CKW). Pakiet obostrzeń został ogłoszony równolegle z sankcjami wprowadzonymi przez UE. Do końca 2020 r. ich lista została poszerzona o kolejne czterdzieści osób i cztery instytucje – w tym CKW i jednostkę Alfa KGB.

W działaniach w sprawie Białorusi uczestniczył amerykański Kongres. W kwestii łamania praw człowieka przez władze wypowiedziały się komisje spraw zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu. Dysponując ponadpartijną zgodą, Kongres wezwał reżim do zaprzestania stosowania siły wobec obywateli oraz do wywiązywania się z postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, którego Białoruś jest stroną. W grudniu 2020 r., dzięki wspólnej inicjatywie polityków republikańskich i demokratycznych, przyjęto ustawę Belarus Democracy, Human Rights, and Sovereignty Act, rozszerzającą uprawnienia prezydenta do nakładania sankcji w związku z oszustwami wyborczymi, użyciem siły wobec protestujących, a także odmawiającą uznania wyniku sierpniowego głosowania.

Podejście administracji Joe Bidena do Białorusi.

W programie wyborczym Biden podkreślał nadrzędną rolę praw człowieka i wartości demokratycznych w polityce zagranicznej. Zarzucał prezydentowi Trumpowi bierność wobec represji na Białorusi, a Łukaszenkę nazwał „dyktatorem”. Biden zadeklarował też współpracę z Cichanouską i opozycją demokratyczną na rzecz pokojowej zmiany władzy na Białorusi. [Po objęciu urzędu](#) nie cofnął decyzji Trumpa z kwietnia 2020 r. o mianowaniu na stanowisko ambasadora na Białorusi Julie Fisher (zawodowa dyplomatka, wcześniej pracująca m.in. w Rosji), która jednak, ze względu na napięcia w stosunkach dwustronnych, nie dostała do tej pory zgody od władz Białorusi na wjazd do tego państwa.

Administracja Bidena kontynuuje presję dyplomatyczną na władze Białorusi, nie zdecydowała się jednak dotąd na wykorzystanie wobec reżimu sankcji gospodarczych, umocowanych w ustawodawstwie amerykańskim i możliwych do ponownego nałożenia. W marcu br. podsekretarz stanu George Kent, odpowiedzialny za relacje m.in. z Białorusią, stwierdził, że istnieje możliwość

przywrócenia w kwietniu sankcji ekonomicznych nałożonych na białoruskie firmy w 2006 r. Kent potwierdził, że ewentualne kroki w tym zakresie zależą będą od poprawy stanu respektowania praw człowieka, w szczególności od zwolnienia ok. 280 więźniów politycznych. Przywrócenie sankcji ekonomicznych uderzyłoby w zdolności reżimu do pozyskiwania dewiz, ale też zwiększyło uzależnienie od eksportu produktów petrochemicznych do Rosji i Chin. Rzecznik DS potępił z kolei aresztowania i represje przedstawicieli niezależnego od białoruskich władz Związku Polaków na Białorusi, w tym jego szefowej Andżeliki Borys i dziennikarza Andrzeja Poczobuta. USA utrzymują politykę wsparcia dla niezależnych mediów i organizacji broniących praw człowieka.

Wnioski i rekomendacje. Choć polityka wobec Białorusi nie będzie priorytetem nowej amerykańskiej administracji, sytuacja w tym państwie będzie stanowiła wyzwanie, tym bardziej że władze USA postawiły sobie za cel promocję demokracji w świecie. Oznacza to, że w przypadku dalszego łamania praw człowieka przez białoruski reżim USA będą zmuszone utrzymywać politykę sankcji, przede wszystkim personalnych, które mogą być jednak rozszerzane na podmioty finansujące działania władz Białorusi. Obostrzenia mogą dotknąć podmioty z innych państw, np. z Rosji. USA mogą też oczekiwać od państw UE zaostreżenia polityki sankcji i poszerzenia ich o wymiar gospodarczy i finansowy w stosunku do podmiotów, które poprzez finansowe wsparcie reżimu przyczyniają się do łamania praw człowieka.

Polska może zaproponować USA wspólne działania w stosunku do Białorusi, obejmujące wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego oraz pomoc dla organizacji pozarządowych i niezależnych mediów – przede wszystkim działających lokalnie. Warto zatem, aby Polska zgłosiła np. chęć zorganizowania konferencji darczyńców w celu omówienia kierunków i sposobów wsparcia białoruskich środowisk niezależnych. Ważne będą też wspólne działania na forach międzynarodowych (ONZ, OBWE) zmierzające do osłabienia represyjności reżimu, a także dalsza skoordynowana współpraca wskazująca na łamanie przez reżim praw mniejszości narodowych, w tym polskiej.

Istotne będzie też uzgadnianie polityki sankcji (m.in. tworzenie wspólnej listy osób objętych zakazem wjazdu) między USA i UE, jej członkami oraz innymi zainteresowanymi państwami (np. Kanada, Wielka Brytania). Mogą one utworzyć Grupę Przyjaciół Białorusi, której zadaniem będzie też koordynowanie polityki pomocowej kierowanej do białoruskiego społeczeństwa.